Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 2 października 1905. Nr 264.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY
Cena nru wszędzie 3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40
ze odnoszeniem do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 2 kor.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. Maryan Hupczyc (administr. „Nowin“, Zacisze 7), od 9—1 w poł. i od 2—5 popoł.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 2. —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ulica Zacisze l. 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości [illegible] i listownie przyjmuje redakcya — (TELEFON 512) — od godziny 7 rano do godziny 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Dzisiejszy numer „Nowin“ kosztuje 3 ct. (6 hal.) i zawiera akt oskarżenia w procesie Angolusa.

TELEGRAMY „NOWIN“.

Niemcy i Czesi w Bernie.

Berno. W ciągu nocy powybijano we wielu szkołach czeskich i jednej niemieckiej szyby. W ciągu dnia przyszło kilkakrotnie do starć między Czechami i Niemcami, przyczem kilka osób z obu stron, a także i kilku policyantów zostało pokaleczonych. Przed południem zarekwirowano wojsko, które wyruszyło w sile jednego batalionu piechoty i jednego szwadronu kawaleryi. Wojsko pozamykało ulice i rozpraszało tłumy. Ruch był przez cały dzień bardzo ożywiony.

Wiec niemiecki.

Berno. Wczoraj przed południem odbył się w domu niemieckim wiec niemiecki w obecności około stu posłów. Wiec uchwalił jednomyślnie rezolucyę z zastrzeżeniem przeciw wysuwaniu z całego programu kwestyj narodowych poszczególnych punktów i żądaniu Czechów o założenie czeskiego uniwersytetu w Bernie, przez co także niemieckość Berna zostałaby zakwestyonowaną. Niemcy w żaden sposób **nie dopuszczą, aby w sprawie narodowych uniwersytetów bez ich zgody decydowano.** Niemcy z całej Austryi uznają sprawy czeskiego uniwersytetu na Morawach za środek narodowej walki, uważają tę sprawę za groźne niebezpieczeństwo dla wszystkich Niemców Austryi i wzywają posłów niemieckich wszystkich stronnictw, aby urzeczywistnieniu takiego projektu stanowczo, przy zastosowaniu najostrzejszych środków przeszkodzili.

Odczytano pisma dra Luegera imieniem partyi chrześć.-społecznej, pos. Schwekla i dra Kathreina im. centrum przeciw utworzeniu czeskiego Uniwersytetu. Następnie przemawiał w tej sprawie szereg posłów, między tymi Pergelt, Schrafft, Rochowansky, Wolf, Derschatta, Berger, podnosząc konieczność łącznej akcyi wszystkich Niemców.

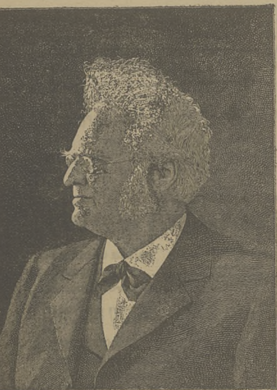
Równocześnie z balkonu przemawiało kilku posłów — między nimi Benerle — do zebranych tłumów przed domem.

Wiec czeski.

Berno. W Besedzie odbył się wczoraj wiec czeski, na który przybyło mnóstwo osób z prowincyi specyalnymi pociągami. Na wiecu w mowach protestowano przeciw temu, aby utworzenie czeskiego uniwersytetu mogło być zawisłem od aprobaty Niemców i przeciw dalszemu udziałowi Czechów w morawskiej akcyi ugodowej. Między innymi przemawiali także

Z teatru miejskiego.

(*„Ponad siły“*, sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach przez Bjoernstjerne-Bjoersona, w przekładzie J. Kasprowicza).



Björnstjerne Bjornson, w wieku lat 42

(*„Birbant“*, trywialna komedya w 4 aktach Oskara Wilde'a).

Poeci skandynawscy żyją długo. Przed półtrzecia rokiem cały świat cywilizowany obchodził siedmdziesiątą rocznicę urodzin „Wiktora Hugo Północy“ Bjoernstjerna-Björnsona. Szczególniej w Skandynawii obchodzono radośnie tę rocznicę, bo Björnson jest tam najpopularniejszym autorem, bo rodacy jego czczą i kochają poetę-liryka, literata, filozofa, moralistę, dziennikarza, posła, działacza na polu sztuki, społecznego i narodowego odrodzenia, obywatela, wielkiego dla swojego narodu człowieka.

Oto co mówił o nim z powodu jubileuszu inny znakomity poeta, Duńczyk Holzger Drachman:

„Młody, piękny, silny, duży, śmiały jak Wiking, wymowny jak Grek, pojawił się jak wiosenna burza, z szumem borów, z hukiem wodospadów...

„Co drugi rok — jak sam pisze — wieszano go *in effigie*. Jestto największy Norweg w swoich zaletach, a niezmiernie norweski w swoich błędach. Jego geniusz ogarnął wszystkie stany społeczne, chłopów, robotników, duchowieństwo, mieszczaństwo.

Kochają go, a on ich. Jest on zawsze na placu boju za idee, czy instytucye. A wewnątrz jest to natura miękka, ludzka, pokojowa. Lecz temperament jego wymaga niepokoju i walki. Dla Ibsena pesymisty, służy przyroda kraju za tło, za ramy; Björnson sam jest lasem, górą, morzem — zawsze świeży, niezmużony, czy mówi na ulicy, czy pisze; jest to ultrapatryota i równocześnie ultraobywatel całego świata, ten demokrata, radykał, który drogi toruje i sam naprzód kroczy.

Potężne ramię i potężna wiara jego. Dzierży młot i siekierę w kraju, gdzie umysły są często z granitu.

Dzieła jego to biblioteka; wszelkie rodzaje literatury, a najtrwalszą wartość mają liryki i dramaty. Powszechne uznanie zjednał mu najpierw dramat „Upadłość“. W ostatnich latach jeszcze napisał „Ponad nasze siły“ i „Laboremus“, niby testament.

Jedną córkę jego poślubił syn Ibsena.

Spojrzyjcie na portret: z wysokiego czoła bije entuzyazm i siła, oko żywe, nos wybitny, włosy niby grzywa. Jest w nim coś lwiego, a nazywa się niedźwiedź (björ). — Cielesny i duchowy olbrzym.

Taki jest Björnson, autor „Ponad siły“.

Wystawiając tę sztukę, dyrektor Solski dokonał dzieła mistrzowskiego pod względem gry aktorskiej i inscenizacyi. — Publiczność darzyła bucznemi oklaskami pracę artystów i reżysera. Przyjrzyjmy się sztuce. *L. S.*

(Dokończenie nastąpi).

Klofacz imieniem narodowych socyalistów, Barwiński imieniem Rusinów i Zitny imieniem Chorwatów i Słowieńców, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucyę z wyrazami rozgoryczenia, że Niemcy usprawiedliwionego żądania Czechów o uniwersytet w Bernie nadużywają do polityczno-narodowego podjudzania.

Żądanie to o uniwersytet jest zupełnie usprawiedliwione i uznał to także szef obecnego rządu, a także i Niemcy w sejmie morawskim w r. 1903. Dziś jednak nazywają to żądanie nieusprawiedliwione i prowokują, i chcą groźbami zmusić rząd, by nie uczynił zadość temu swemu obowiązkowi, a Berno chcą uznać za nienaruszalną swą własność, choć dobra połowa jego ludności jest czeską.

Zebrani oświadczają imieniem narodu czeskiego, że drugi uniwersytet czeski musi być utworzony na Morawach i to wyłącznie w Bernie, a w razie nieuczynienia temu żądaniu zadość, zapowiadają **bezwzględną opozycyę, która objawi się nietylko w ciałach ustawodawczych, ale rozszerzy się także na cały naród.** Wreszcie protestują przeciw bezwzględności wobec Czechów w postępowaniu policyi berneńskiej i żądają jej upaństwowienia.

Równocześnie przemawiało z balkonu do zebranych tłumów kilku posłów, między tymi Stransky i inni.

Demonstracye.

Berno. Wieczorem urządzili Czesi manifestacyę przed Domem Narodowym, gdzie odbywało się zebranie towarzyskie na cześć przybyłych z prowincyi gości czeskich. Policya miejska zaczęła rozpraszać demonstrantów, przyczem przyszło do starć między stójkowymi a tłumem, który używał kijów i kamieni. Raniono jednego urzędnika policyi miejskiej i kilku policyantów. Tłum wybił okna w gimnazyum i seminaryum niemieckiem, w kilku wozach tramwajowych i strzaskał kilka latarń.

O godzinie wpół do 12 poseł bar. Pražak w towarzystwie kilku Czechów udał się do namiestnika, aby zaprotestować przeciw brutalnemu zachowaniu się policyi miejskiej. Namiestnik przyrzekł, że niezwłocznie udzieli telefonem odpowiednich wskazówek i zapobiegnie ewentualnym nadużyciom prosił jednak, aby wezwano Czechów do zaprzestania wszelkich demonstracyj. Bar. Pražak oznajmił tłumowi zebranemu przed gmachem odpowiedź namiestnika i wezwał do spokojnego rozejścia się.

O godz. 12 w nocy tu owdzie wszczynano demonstracye, ale brało w nich udział niewiele osób.

Berno. Ruch tramwajowy był przez cały dzień wczorajszy wstrzymany. Wieczorem w kilku domach czeskich i niemieckich powybijano szyby, za co policya uwięziła 26 osób. Trzech policyantów odniosło rany. Wojsko przeciągało ulicami do wpół do 11 w nocy, poczem całą kawaleryę ściągnięto, a z piechoty zostawiono tylko pół batalionu przed Besedą i Domem niemieckim.

Z CARATU.

Telegramy „Nowin“.

Kongres ziemstw w Moskwie.

Moskwa. Podczas kongresu ziemstw utworzyła się specyalna grupa, która przyjęła nazwę konstytucyjnego narodowego stronnictwa. Do grupy tej przyłączyły się wybitne osobistości.

Uniwersytety rosyjskie.

Petersburg. (P. a. t.). Ukazem z d. 27 sierpnia wydane dla uniwersytetów prowizoryczne postanowienia w sprawie autonomii zostały obecnie rozszerzone na wszystkie **zawodowe szkoły wyższe,** z wyjątkiem instytutów filozoficznych.

Kondratenko.

Odessa. Wczoraj przywieziono tu zwłoki Kondratenki, które nadzwyczaj uroczyście zostaną przewiezione do Petersburga, gdzie się odbędzie pogrzeb w obecności cara.

Śmierć fabrykanta Kunitzera.

Łódź. W tramwaju zastrzelił robotnik, którego aresztowano, przemysłowca Kunitzera.

Car i Witte.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Car oddał Wittemu do dyspozycyi yacht „Strela“. — Odnośna depesza brzmiała: Gratuluję do powrotu Pana z Waszyngtonu, po tak świetnem spełnieniu poruczonego Panu przezemnie polecenia. Zapraszam Pana, byś mnie w piątek odwiedził w Björkö na pokładzie yachtu „Gwiazda Polarna“. Yacht „Strela“ z mego polecenia stoi do pańskich dyspozycyi. Mikołaj.

Podczas bankietu na „Gwieździe Polarnej“ wypił car zdrowie Wittego.

Hrabia Witte.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Car podniósł prezydenta komitetu ministrów, Wittego **do stanu hrabiowskiego.**

Różne telegramy.

Wiedeń. Hr. Csaky odjechał wczoraj przedpoł. do swych dóbr.

Demonstracye w Budapeszcie.

Budapeszt. (W. k. b.) Wczoraj przedpołudn. zgłoszono w policyi dwa korowody z pochodniami na d. 3 bm., a to jeden na cześć koalicyi, a drugi soc. demokracyi za powszechnem prawem głosowania. Policya zabroniła korowodów.

Echo strejku kolejowego na Węgrzech.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza, że król na wniosek ministra sprawiedliwości zarządził wstrzymanie wszelkich dochodzeń przeciw personalowi kolejowemu z powodu nie wypełniania obowiązków w kwietniu r. 1904.

Dżuma w Mandżuryi.

Petersburg. Telegramy z Czity i Werchno Udinsk donoszą, że na stacyach kolejowych Mandżurya i Dalajnez zaszły wypadki dżumy. W Dalajnez zasłabło 20 osób, z tych 10 zmarło.

Helsingfors. Götoborski parowiec „Niord“ zderzył się w pobliżu wyspy Hön z sztokholmskim parowcem „Robert“ i „Robert“ zatonął z całą załogą (19 ludzi), z wyjątkiem pewnego stolarza, którego wyratowano. „Niord“ przybył do Helsingforsu.

Berlin. Jak biuro Wolffa się dowiaduje, cesarz Wilhelm nadał Wittemu łańcuch do wielkiego krzyża orderu Orła czerwonego i sam mu odznakę tę wręczył.

Baden-Baden. Tittoni odjechał stąd wczoraj przed południem.

Berlin. „Staats-Anz.“ donosi, że od 29 do 30 z. m. w pol. zdarzył się w Prusiech jeden podejrzany wypadek zasłabnięcia.

Co słychać w mieście?

Kraków. 2 październ.

Procesya. Wczorajsze święto Najśw. Panny Maryi Różańcowej ściągnęło do naszego miasta mnóstwo włościan, przybyłych z całej okolicy, a nawet z za kordonu celem uczestniczenia w uroczystej procesyi, która odbyła się po południu z kościoła OO. Dominikanów po rynku głównym. W procesyi, którą poprowadził ks. biskup sufragan Anatol Nowak, wzięły udział cechy krakowskie z insygniami i sztandarami, wszystkie bractwa kościelne z chorągwiami, liczne duchowieństwo tak świeckie, jak zakonne, oraz tłumy wiernych. W czasie procesyi przygrywała orkiestra p. Czyżowskiego marsze i pieśni.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie. We środę dnia 4 października br. odbędzie się o godzinie wpół do 7 wieczorem w sali krakowskiej „Przyjaźni“ (ul. św. Tomasza l. 37) nadzwyczajne walne zgromadzenie Stow. certyfikatystów pocztowych. Na porządku dziennym jest sprawa petycyi do ministerstwa handlu, zmiana nazwy Stowarzyszenia i sprawa wydania przez Stow. noworocznych książeczek dla listonoszy. Gdy o wyżej oznaczonej godzinie nie będzie wymaganego statutem kompletu członków, natenczas w godzinę później odbędzie się zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków.

Rudolf Baumbach, wybitny nowoczesny poeta niemiecki, zmarł w Meiningen, w 68 roku życia. Poezye Baumbacha odznaczają się pełnym wdzięku humorem; pieśni jego są ulubionemi wśród młodzieży uniwersyteckiej. Baumbach był przyrodnikiem i przeważną część życia spędził na wędrówkach po świecie.

Zabawna przygoda Alfonsa XIII. Król hiszpański wybrał się onegdaj automobilem z San Sebastian do Pau. Po południu jechał do Biarritz. Gdy mijał Bayonnę, zatrzymał go na rynku urzędnik policyjny, ponieważ wehikuł jechał za szybko.

— Ma pan rozpiskę policyjną? — pyta komisarz.

— Nie — odpowiedział chauffeur królewski.

— Muszę więc pana zanotować!

Równocześnie stróż bezpieczeństwa wydobył gruby notes i zabrał się do pytań:

— Imię, nazwisko, zajęcie, mieszkanie?

— Alfonso de Bourbon, król Hiszpanów, obecnie mieszkający w San Sebastian.

Ołówek wypadł z ręki przerażonego komisarza, który skłonił się nisko i prosił o przebaczenie.

Król uśmiechnął się, przyłożył palec do czapki i pojechał dalej.

Pytanie teraz, czy Alfons XIII będzie musiał uiścić grzywnę za zbyt szybką jazdę.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.